3 sposoby, dzięki którym Twoja firma przetrwa blackout

**Badania pokazują, że pojedyncza awaria związana z brakiem energii, może kosztować firmę nawet 17% jej rocznych przychodów. O ile przerwy w dostawie prądu są zwykle drobną niedogodnością w życiu prywatnym - oznaczają, że ​​nie można np. przez jakiś czas oglądać telewizji czy zagotować wody w czajniku - dla firm konsekwencje mogą okazać się katastrofalne. Jak myślisz, jak długo Twoja firma mogłaby skutecznie działać bez sprzętu IT lub innego sprzętu elektrycznego? Czy jest dziś gotowa, aby poradzić sobie z ewentualnym blackoutem?**

W myśl § 40 ust. 5 p.1 i 2 Rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 04.05.2007r. w sprawie szczegółowych warunków funkcjonowania systemu elektroenergetycznego (Dz. U. Nr 93, poz. 623 z późniejszymi zmianami), dopuszczalny czas trwania jednorazowej przerwy nieplanowanej nie może być dłuższy niż 24 godziny. Tymczasem w przypadku funkcjonowania firmy, każda sekunda bez dostępu do prądu może narazić ją na niepowetowane straty. Podpowiadamy, jak się zabezpieczyć na wypadek przerw w dostawie energii.

Przechowuj dane w chmurze

Przerwa w dostawie prądu trwa przeciętnie od kilkunastu do kilkudziesięciu minut. Wydaje się niedługo, ale w tym czasie pracownicy nie są często w stanie zrobić niczego produktywnego. Sprzedawcy tracą możliwość sprzedaży – nie mogą monitorować zapytań na stronie internetowej lub przez niedziałające kasy i czytniki kart, obsługiwać klientów. Jeśli firma działa w branży spożywczej, lodówko-zamrażarki pełne produktów nie mogą zapewnić odpowiedniej temperatury przechowywania. Na halach zatrzymują się linie produkcyjne. A co się dzieje, gdy zasilanie zostaje ponownie włączone? Potrzeba czasu na bezpieczne uruchomienie sprzętu i systemów. Jednocześnie trzeba sprawdzić, czy w wyniku awarii firma nie utraciła żadnych cennych danych.

Jednym ze sposobów na uchronienie się przed nagłym brakiem w dostawie prądu jest tworzenia kopii zapasowych w chmurze. Rozwiązania do automatycznego tworzenia kopii zapasowych i odzyskiwania w chmurze pomagają chronić wszystkie ważne dokumenty w przypadku awarii zasilania. W jaki sposób? Przechowując na niej aktualną kopię plików, dzięki czemu można je odzyskać w dowolnym momencie – nawet po awarii komputera.

Pierwsza linia obrony: UPS i EPS

Część firm faktycznie korzysta z oprogramowania i usług przechowywania danych w chmurze. Dostawcy takich rozwiązań mają solidną infrastrukturę zasilania awaryjnego. Ale co, jeśli firma działa w oparciu o własne serwery IT? A co z komputerami, systemami telefonicznymi, maszynami i urządzeniami – wszystkim, co do działania wymaga elektryczności? Warto mieć w firmie zasilacz bezprzerwowy (UPS). To urządzenie pomaga zminimalizować uszkodzenia spowodowane awariami zasilania, zapewniając podtrzymanie bateryjne, dzięki czemu zyskujemy wystarczająco dużo czasu na bezpieczne wyłączenie sprzętu elektrycznego typu stacja robocza czy serwer danych, które wymagają czasu przełączenia na baterię 0 ms. W przypadku sprzętów takich jak drukarka czy lodówka, idealnym rozwiązaniem będą stacje zasilania z funkcją EPS. - *Gdy taka stacja wykryje awarię zasilania, uruchomi się automatycznie w ciągu 30 milisekund, zapewniając działanie urządzeniom, na których zaprzestanie działania nie możemy sobie pozwolić*. – tłumaczy Paweł Tomiczek z firmy EcoFlow, której misją jest dostarczanie wszystkim ludziom czystej, przyjaznej środowisku energii elektrycznej.

Cięższe działa – zasilacz awaryjny

Do niedawna najpopularniejszą opcją zasilania awaryjnego były agregaty prądotwórcze zasilane paliwem. Ich bezpieczne użycie – z uwagi na emisję spalin - jest jednak możliwe tylko w dobrze wentylowanych pomieszczeniach. Alternatywną i zawsze bezpieczną opcją jest zasilacz awaryjny w postaci stacji zasilania, którą można naładować przy pomocy gniazda sieciowego lub dzięki podłączeniu do paneli fotowoltaicznych. Jakie korzyści daje posiadanie w firmie stacji zasilania? – *Przykładowo stacja zasilania o pojemności 1260 Wh i maksymalnej mocy wyjściowej 1800 W jest w stanie zasilić praktycznie różnorodne* urządzenia – tłumaczy Paweł Tomiczek z firmy EcoFlow. - *Posiadając 5 portów USB, dwa 60-watowe porty USB-C, oraz 4 wyjścia AC, spełnia przy tym standardy gniazdka sieciowego* – dodaje. Takie parametry stacji ładowania sprawiają, że można do niej podłączyć nawet kilkanaście urządzeń jednocześnie. - *Dzięki nowej technologii X-Stream, stosowanej w urządzeniach EcoFlow, stacja zasilania o pojemności 1260 Wh przy pomocy gniazda sieciowego ładuje się od 0% do 80% w zaledwie godzinę. W ciągu kolejnej jest załadowana do pełna*. – precyzuje. To zdecydowanie nowy standard ładowania stacji przenośnych.

Przygotuj nie tylko sprzęt

Aby zapobiec potencjalnym problemom, warto postawić na proaktywne planowanie. Oprócz bezcennego ubezpieczenia na wypadek przerwy w dostawie prądu, jaki zapewnia zasilacz awaryjny, istnieje kilka innych kroków, które firmy powinny podjąć, aby przygotować się na taką ewentualność.

Chodzi o stworzenie planu ciągłości działania, który uwzględnia zarówno środki zapobiegawcze, jak i procesy odzyskiwania po awarii. Dla części firm posiadanie stacji zasilania jest rozsądnym środkiem ostrożności, który pozwoli na wykonywanie codziennych operacji nawet w przypadku długotrwałej przerwy w dostawie prądu. W niektórych przypadkach wystarczające może się okazać zapewnienie kopii zapasowej ważnych informacji i dokumentów w chmurze.

Podjęcie niezbędnych kroków, zanim dojdzie do sytuacji kryzysowej, w tym posiadanie niezawodnej ochrony zasilania w trybie czuwania, pozwoli na wyjście z niej obronną ręką.